

Ks. Waclaw Hryniewicz OMI

## HOMO PASCHALIS

### I

Odkąd odeszłeś, pełen jestem Twojej bliskości  
w myślach i uczuciach.  
Twoją śmierć — wcześniej dojrzały owoc życia —  
napelniła smutkiem wielu.  
Wiem, że to znak kruchości naszego istnienia,  
które skończyć się musi  
w obecnej postaci.  
Niby rozumiem, a pojąć nie mogę...

Wiedziałem, że szlachetną i piękną miałaś duszę,  
serce oddane i szczere.  
Widać to było na Twoim obliczu,  
gdy sprawowałeś Święte Misteria.  
Takie oblicze nie kłamie!

Pamiętam Cię najbardziej,  
jakim byłeś w Noc Paschy.  
Przez szereg lat przeżywaliśmy ją razem  
przy tym samym ołtarzu KUL-owskiego kościoła.  
Wciąż słyszę Twój głos.  
Twoje słowa jeszcze dźwięczą mi w uszach.  
Widzę Twą uszczęśliwioną twarz  
i oczy pełne światła.  
**JEST RADOŚĆ ZE ZMARTWYCHWSTANIA!**

### II

Byłeś mistagogiem.  
Przeżywałeś Boskie Misterium sam pełen Ducha,  
a uczestniczący w nim przeżywali je razem z Tobą.  
Nie zawsze nadążałem ścieżkami Twoich myśli.  
Każdy jest inny.  
Każdy ścieżkę ma własną i własne oblicze.

Pozostaniesz mi bliski i drogi  
w tym, co umiłowałeś najbardziej:  
w celebracji Eucharystii, co z Ducha jest i Ognia,  
w przywiązaniu do Świętej Paschy Pana.

Twój pogrzeb, pełen światła  
i pochwały Zmartwychwstania  
pozostanie w mej pamięci jak wielki dar —  
jak pożegnanie na czas bardzo krótki.

### III

Pracownikowi Boży z jedenastej godziny  
(i nie tylko!)  
niedziel i świąt przy ołtarzu akademickiego kościoła —  
miej radość u swego Pana!

Trud Twój nie może być daremny!  
 Kiedy znasz już na wskroś wartość życia  
 pomagaj także i nam  
 czasu istnienia i służenia ludziom tej Ziemi  
 nie trwonić.

Śmierć Twoja to wielkie wezwanie,  
 by żyć ofiarnie ubogo, paschalnie.  
 Byłeś ofiarny i pogodny  
 choć życie nie szczędziło Ci niepowodzeń.  
 Ma rację kto powiedział,  
 że sukces nie jest żadnym spośród imion Boga.

Bywa chyba i tak, że człowiek musi jak świeca zgasnąć,  
 aby okazać się mogło — że świeci!

Elizeuszową prośbę do dziejów Pana zanoszę:  
 niechby dwie części Twego, Wojciechu, ducha  
 przeszły na nas!  
 Ogień od ognia się zapala.

## IV

Przyszły świecie zmartwychwstałego życia,  
 świecie żywej i wiecznej pamięci Boga:  
 nie ma w tobie nic z zapomnienia.  
 Gdy Bóg pamięta — CZŁOWIEK ŻYJE!

Człowieku paschalny, Wojciechu, Bracie!  
 Ty, który wcześniej przez bramę śmierci  
 (wierzę, że pełną światła)  
 odszedłeś w Nieznaną Krainę  
 na drugą stronę życia:  
 PAN Z TOBĄ!

31 grudnia 1985

Lublin

KS. WACŁAW HRYNIEWICZ OMI